

List Papieża

Zaledwie minęło pół roku od listu Papieża do Kardynała Wyszyńskiego z dnia 8 grudnia 1955, gdy pod datą 29 czerwca b.r. ogłoszony został nowy list, wymieniający Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, jako jednego z głównych adresatów.

List Papieża do Kardynałów Mindszenty, Stepano'a i Wyszyńskiego, Biskupów, księży i wiernych "Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Polski, Rumunii, Wschodnich Niemiec i innych narodów europejskich cierpiących prześladowanie", nosi datę 29 czerwca b.r. choć został podany do publicznej wiadomości dopiero w "Osservatore Romano" z dnia 14 lipca b.r.

List ten związany jest historycznie z datą pięćsetlecia zwycięskiej obrony Belgradu przez Jana Hunyady z udziałem św. Jana z Kapistranu.

Papież przeprowadza analogię pomiędzy niebezpieczeństwem muzułmańskim a obecnie grożącym Europie bezbożnictwem i wymienia obawy prześladowania w krajach Europy Wschodniej, aż po wybrzeża Bałtyku. Zwraca się imiennie do Kardynałów Mindszenty, Stepano'a i Wyszyńskiego /wymieniając ich według porządku hierarchii osobistej/ ze specjalnie serdecznymi słowami zachęty w wierności Kościołowi i wiarę w ostateczne zwycięstwo w walce o dobrą sprawę.

Niezmierną wagę ma przeciwstawienie, jakie znajdujemy w liście Papieża. Po całym długim ustępie, w którym Ojciec św. specjalnie podkreśla swoje serdeczne uczucia dla Biskupów, księży i wiernych prześladowanych zawiare, Papież bezpośrednio przechodzi do progresistów: "Ku naszej boleści dowiadujemy się, że ludzka słabość i niestałość prowadzi do upadku, szczególnie gdy ucisk i prześladowania trwają zbyt długo; niektórzy wówczas upadają na duchu i tracą energię, a co jest jeszcze bardziej zgubne /"perniciosius"/ wnioskuje, że trzeba naukę Jezusa Chrystusa mitygować i przystosować ją, jak mówią, do współczesnej rzeczywistości i warunków miejscowych oraz tak osłabić i zmienić zasady wiary katolickiej, aby pomiędzy nią i postępującymi błędami naszych czasów stanęło jakieś fałszywe zjednoczenie".

Mamy tu powtórzne określenie progresizmu, które już znamy z listu Papieża do Prymasa Polski z dnia 8 grudnia 1955: progresizm polega na łączeniu fałszywego postępu z okrojona wiarą katolicką. Ale stosunek do progresizmu został zaostrożony: gdy pół roku temu Papież tylko bolał nad błędami progresistów, dzisiaj błędy te zostały określone jako "bardziej zgubne" /"perniciosius"/.

Uderza podobieństwo w określeniu błędu słowem podobnym do tego, którym św. Pius X potępił modernizm: "pestis perniciosissima". /Należy z największym naciskiem podawać do wiadomości wszystkich tych, którzy skłaniają się ku progresizmowi, że zbliża się formalne wyłączenie ich z Kościoła i że listy Papieskie z dnia 8 grudnia 1955 i 29 czerwca b.r. mają za zadanie ostrzedz ich i ułatwić im wycofanie się z błędów/.

Papież w dalszym ciągu swego listu podkreśla obowiązek pasterski biskupów ostrzeżenia wiernych przed progresizmem: forma, użyta tu przez Ojca św., pozwala przypuścić, że przypomina on o tym obowiązku wszystkim biskupom całego świata.

List kończy się zarządzeniem, by modlitwy na "Anioł Pański" zarządzane temu pięćset lat po obronie Belgradu przez Kaliksta III na intencję obrony przed najazdem muzułmańskim - obecnie odmawiane były w intencji obrony "przed nie mniejszym niebezpieczeństwem, grożącym dziś wam i Kościołowi w waszych krajach".

List został nadany przez Radio Watykańskie we wszystkich językach.

List zwraca się do wszystkich krajów prześladowanych, nie specjalnie do Polski. Pochwały dla tych, którzy mimo prześladowań trwają w wierność

ci Kościołowi, wiążą się z panującym tu przeświadczeniem, że potrzebne są nie tylko ostrzeżenia i potępienia względem winnych odstępstw t.j. względem komunistów i progresistów, ale również słowa i czyny zachęcające wiernych do wytrwania.

Oddawna były czynione kroki w tym kierunku ze strony polskiej; obecny list Papieża, idąc po tej myśli, przygotowuje w pewnym stopniu drogę do dalszych zarządzeń, których po pewnym czasie będzie można oczekiwać.

-----  
List nosi datę dnia następującego po powstaniu poznańskim. Stosunek do powstania nie mógł być określony w orędziu pisanym przed wypadkami. Znalazł on swój wyraz w audjencji z dnia 4 lipca b.r./vide "Serwis Informatywny" No 36 z dnia 4 lipca b.r././Vide załącznik/.

#### Komentarz urzędowy

List Papieża do Kardynałów i narodów europejskich cierpiących prześladowanie został odrazu nazajutrz podniesiony i skomentowany przez zwykłego rzecznika Sekretariatu Stanu w "Osservatore Romano" z dnia 15 b.m.

Prof. F. Alessandrini w tym komentarzu podkreśla przede wszystkim uroczysty charakter "Listu Apostolskiego"; jest to forma wypowiedzi papieskich o jeden tylko stopień niższa od Encyklik i różniąca się zwrotem nie do wszystkich Biskupów świata, lecz tylko do niektórych z nich.

Wybierając tak uroczystą formę wypowiedzi dla dokumentu, Papież niewątpliwie chciał podkreślić wagę poruszonej sprawy, jaką jest prześladowanie Kościoła w Europie Wschodniej. Listy Apostolskie - jak Encykliki - są zwykle cytowane według pierwszych słów: "Dum Meerenti Animo".

Autor podkreśla, że Papieżowi szczególnie o to chodzi, by świat nie zapominał o trwającym prześladowaniu, obejmującym kraje od Bałtyku po Adriatyk i Morze Czarne: jednym z celów listu jest uroczysty protest przeciwko kłamstwu szerzonemu wytrwale, jakoby Kościół nie był prześladowany przez komunizm.

Godną uwagi rzeczą jest fakt, że cały ustęp o progresizmie został przez rzecznika Sekretariatu Stanu w jego komentarzu powtórzony /Vide załącznik/.